

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”
(Hebr. 13,8)

Okólnik

październik 2019

Bardzo serdecznie pozdrawiam wszystkich braci i siostry we wszystkich krajach w imieniu Pana Jezusa Chrystusa Słowem z Obj. 1, 1-3:

„Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby ukazać sługom swoim to, co ma się stać wkrótce; to też wyjawił On za pośrednictwem zesłanego anioła swojego słudze swemu Janowi,

który dał świadectwo Słowu Bożemu i zwiastowaniu Jezusa Chrystusa, wszystkiemu, co w widzeniu oglądał.

Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski”.

W Obj. 22 czytamy:

„I rzekł do mnie: Te słowa są pewne i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków

posłał anioła swego, aby ukazać sługom swoim, co musi się wkrótce stać.

I oto przyjdę wkrótce. Błogosławiony, który strzeże słów proroctwa tej księgi”.

Jak czytamy w pierwszym rozdziale od razu w pierwszym wersecie, Pan posłał Swojego anioła do Jana na wyspę Patmos, by obja-

wieć wszystko **Swoim sługom**. Szczególne znaczenie ma tu „**Słowo Boże**”, „**zwiastowanie Jezusa Chrystusa**” i „**słowa proroctwa**”. Jest bardzo ważne, by zważać na każde zapisane w Piśmie Świętym słowo. W ostatnim rozdziale znowu znajdujemy słowa: „... *aby ukazać sługom swoim, co musi się wkrótce stać*”.

W 22. rozdziale nasz Pan mówi dwukrotnie: „**Oto przyjdę wkrótce...**” (w. 7+12). Drugie przyjście Chrystusa, to znaczy powtórne przyjście Chrystusa jest dla nas najważniejszym tematem.

W tym okólniku nie chodzi dlatego o wiele tematów proroctwa czasu końca, ale przede wszystkim o bliskie, zbliżające się drugie przyjście Chrystusa. Podczas Jego pierwszego przyjścia wystąpił Jan Chrzciciel jako głos kaznodziei na pustyni (Iz. 40, 3), którego poselstwo przygotowało Panu lud. Tak przepowiedział anioł jego ojcu, Zachariaszowi: „*Wielu też spośród synów izraelskich nawróci do Pana, Boga ich. On to pójdzie przed nim w duchu i mocy Elia-szowej, by zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku rozprawie sprawiedliwych, **przygotowując Panu lud prawy***” (Łuk. 1, 16-17).

Nowy Testament zaczyna się od wypełnienia obietnic ze Starego Testamentu i to obowiązuje aż do końca czasu. Paweł tak nam to przekazał: „**Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany na apostoła, wyznaczony do zwiastowania ewangelii Bożej, którą [Bóg] przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach Świętych**” (Rzym. 1, 1-2).

Teraz chcemy się dowiedzieć, jakie obietnice wypełniają się w naszym czasie. Kto miał w naszym czasie bezpośrednie powołanie i posłanie? Kto według niezmiennej woli Bożej zgodnie z Jego obietnicą miał przynieść poselstwo teraz przed drugim przyjściem Chrystusa?

Minęło już 86 lat, odkąd wierny Pan 11 czerwca 1933 udzielił bratu Branhamowi szczególnego zlecenia, by przyniósł poselstwo,

które poprzedzi drugie przyjście Chrystusa. Mąż Boży stał w rzece Ohio i chrzczył, jak chrzczył Jan Chrzciciel w Jordanie. Gdy Jan ochrzcił Jezusa, rozległ się głos z nieba (Mat. 3, 17). Do brata Branhamy skierowano z nieba następujące słowa: „Popatrz w górę! Popatrz w górę!” I oto nadnaturalna chmura zstąpiła widziana przez wszystkich obecnych i usłyszał słowa, które już tak często cytowaliśmy. Z 21 cytatów powtórzymy jeszcze raz trzy, by podkreślić dokładne brzmienie boskiego posłania:

„Jak Jan Chrzciciel został posłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak twoje poselstwo poprzedzi drugie przyjście na całym świecie” (14 lipca 1963).

„Ja tego prawdopodobnie nie zrobię, ale to poselstwo przedstawi światu Jezusa Chrystusa. »Ponieważ jak Jan Chrzciciel został posłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak poselstwo poprzedzi drugie przyjście...«. Wiem, że tak będzie. Poselstwo będzie niesione dalej” (29 grudnia 1963).

„Głos powiedział: » Jak Jan Chrzciciel został posłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak twoje poselstwo poprzedzi Jego drugie przyjście na całym świecie« (19 lutego 1965).

Powiedzmy jeszcze raz: Gdy nadszedł czas na pierwsze przyjście Chrystusa, wydarzyło się coś nadnaturalnego. Anioł Gabriel zapowiedział narodziny Jana Chrzciciela (Łuk. 1, 11-20). Sześć miesięcy później przyszedł do Marii i zapowiedział narodziny Zbawiciela (Łuk. 1, 26-38).

Fakt, iż wiemy, co wierny Bóg uczynił w naszym czasie, umacnia nas we wierze: 11 czerwca 1933 był dniem, który Bóg przeznaczył na zapowiedzenie poselstwa na ostatni okres przed obiecany powtórny przyjściem Chrystusa. Nie musimy poruszać tu ponownie wszystkich szczegółów; robiliśmy to wielokrotnie w poprzednich okólnikach.

Służba obiecanego proroka z Mal. 3, 23, Mat. 17, 11 i Mar. 9, 12 jest przeżyta rzeczywistością. Przez jego zwiastowanie wyjawione zostały wszystkie tajemnice, wszystkie biblijne nauki, ogólnie cały Boży plan aż po objawienie siedmiu pieczęci.

24 grudnia 1965 wierny Bóg zabrał do siebie Swego sługę i proroka, ponieważ jego służba niewątpliwie dobiegła końca. Odtąd czyste poselstwo Słowa zostało zaniesione zgodnie z Bożą wolą na cały świat.

Dokument przymierza

Przy poświęceniu świątyni „*kapłani umieścili Skrzynię Przymierza Pańskiego na miejscu jej (...), w miejscu najświętszym pod skrzydłami cherubów*” (2. Kron. 5, 7).

Salomon podkreślił znaczenie Skrzyni Przymierza: „*I złożyłem tam Skrzynię, w której złożony jest Zakon Przymierza z Panem, jakie zawarł Pan z synami izraelskimi*” (2. Kron. 6, 11).

W modlitwie poświęcającej Salomon powiedział wiedziony Duchem: „*Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, który w mocy swojej spełnił to, co wyrzekł ustami swoimi do Dawida, mego ojca...*” (2. Kron. 6, 4).

Podkreślił, że wypełniło się wszystko, co Pan ustnie obiecał: „*Który dotrzymałeś swojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, co mu obiecałeś; ustami swoimi obiecałeś, a w mocy swojej spełniłeś, jak to jest właśnie dzisiaj.*”

Teraz tedy, Panie, Boże Izraela, dotrzymaj swojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, co mu obiecałeś, mówiąc: Nie zabraknie ci męskiego potomka przed obliczem moim, który by zasiadał na tronie izraelskim, jeśli tylko twoi synowie będą się pilnować, aby postępować według mojego zakonu tak jak ty przede mną postępowałeś” (2.

Kron. 6, 15-16). PAN czuwa nad **wszystkimi obietnicami**, które dał w Swoim Słowie, by wypełnić, co obiecał (2. Kron. 1, 20-22).

W Nowym Testamencie Bóg zawarł Nowe Przymierze. Nowy Testament jest dokumentem założenia zboru. Sam Pan powiedział przecież: „... **zbuduję Kościół¹ mój, a bramy piekielne nie przemogą go**” (Mat. 16, 18).

Nowe Przymierze Pan potwierdził słowami: „**Albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów**” (Mat. 26, 28).

Naszą modlitwą jest: „O Panie, pamiętaj o przymierzu, które z nami zawarłeś, o krwi, którą za nas przelałeś, o obietnicach, które nam dałeś, i daj nam Twoje wieczne życie”.

Obietnice, które Pan dał ustnie, zostały spisane przez Jego apostołów. **Założenie zboru** (Dz. Ap.) nastąpiło poprzez wylanie Ducha Świętego. Pod bezpośrednim wpływem Ducha Świętego Piotr w swoim pierwszym kazaniu ustalił jako wzór dla zboru w czasie obowiązywania Nowego Testamentu co następuje: „*Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła*” (Dz. Ap. 2, 38-39). W Dziejach Apostolskich i listach apostołów pozostawiono nam wszystko, co zalecono zborowi odnośnie nauki i życia.

Obietnica dla zboru przed powtórным przyjściem Chrystusa brzmi: „**Elias przyjdzie i wszystko odnowi**” (Mat. 17, 11; Mar. 9, 12a). Zanim nasz Pan będzie mógł przyjść znowu i zabrać do siebie Swoją zbór oblubienicy, musi zostać w nim przywrócona każda biblijna nauka i miłe Bogu życie, włącznie z chrztem Ducha, darami Ducha i owocami Ducha. Tak, wszystko miało znowu zostać przywrócone do właściwego stanu, jak było na początku, tak brzmi

1 Niem. Biblia nigdy nie używa słowa *Kościół*, zawsze tylko *zbór* – przyp. tłum.

ustna obietnica naszego Zbawiciela, którą przekazano nam pisemnie u Mateusza 17, 11 i Marka 9, 12.

Tak jak Eliasza zgromadził na górze Karmel rozproszony lud izraelski, wziął 12 kamieni i odbudował ołtarz Boga, tak Eliasza naszego czasu na nowo postawił naukę 12 apostołów na świeczniku, odbudował ją na starym fundamencie apostołów i proroków (Ef. 2, 20) i zawołał rozproszony po wszystkich religiach i wyznaniach lud Boży na powrót do Boga, do prawdziwej wiary jak na początku.

Przykazanie tej godziny brzmi: *„Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący”* (2. Kor. 6, 17-18).

Kto teraz znajdzie łaskę u Boga, przyjmie to, co jest napisane w **dokumencie założycielskim** Nowego Testamentu, i będzie temu wierzyć. Kto jest z Boga, wierzy temu, co Bóg obiecał nowotestamentowemu zborowi.

Poważne ostrzeżenie: Nikomu do kompletnego **dokumentu Nowego Testamentu** nie wolno niczego aż po Objawienie 22 dodawać, ani też niczego z niego ujmować. TAK MÓWI PAN: *„Jeżeli ktoś **doloży** coś do nich, doloży mu Bóg plag opisanych w tej księdze; A jeżeli ktoś **ujmie** coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z działu jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze”* (Obj. 22, 18-19).

Apostoł Piotr musiał napisać kierowany Duchem Świętym: *„Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzeńka w waszych sercach. Przede wszystkim to wiedźcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi”* (2. Piotra 1, 19-20).

Tragiczny rozwój

Od śmierci męża Bożego Williama Branhama w grudniu 1965 następuje z jednej strony kontynuacja zwiastowania prawdziwego poselstwa Słowa, z drugiej zaś strony religijni fanatycy szerzą interpretacje i fałszywe nauki. Wymienimy tu kilka z nich.

Zaczęło się od cytatów brata Branhama, że w roku 1977 wszystko się zakończy i będzie miało miejsce zachwycenie.

Pojawiły się następne interpretacje, np.:

1. że nastąpi zmartwychwstanie i że prorok ukończy potem swoją służbę w namiocie w ciągu 30-40 dni;
2. że Zbawiciel w 1963 podczas otwarcia pieczęci opuścił tron łaski i zstąpił, by zażądać prawa do zbawionych;
3. że Pan zstąpił już w pobudce poselstwa;
4. że teraz ma miejsce wesele Oblubieńca i oblubienicy, a uczta weselna odbędzie się dopiero w niebie;
5. że siedem grzmotów wywołuje wiarę zachwycenia i że siedmiu mężczyzn będzie głośno zwiastować siedem grzmotów;
6. że Anioł Przymierza z Obj. 10, 1 przyszedł na ziemię już za życia proroka;
7. że William Branham jest głosem siódmego anioła z Obj. 10, 7, ponieważ często się na to miejsce powoływał;
8. a później że jest głosem Boga (Voice of God), którego wszyscy muszą słuchać na kasetach;
9. że wraz z bratem Branhamem wszystko dla zboru się skończyło, ponieważ on sam poprzedzał drugie przyjście Chrystusa.

Jednak już 12 stycznia 1961 brat Branham podkreślił przecież: „**To poselstwo poprzedzi drugie przyjście Chrystusa. To powiedział anioł Pana**”.

Listę błędnych nauk i interpretacji można by kontynuować. To niepojęte, co ludzie, którzy nie mają żadnego boskiego zlecenia, szerzą z cytataми proroka jako »poselstwo«! Do wszystkich, którzy zaprzeczają cielesnemu powtórnemu przyjściu Chrystusa, jest skierowane ważne miejsce w 2. liście Jana, werset 7: „***Bo wyszło na świat wielu zwodzicieli, którzy nie chcą uznać, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele*** (Łuk. 24, 51; Dz. Ap. 1, 9-11; 1. Kor. 15, 39-58; 1. Tes. 4, 13-17 i in.). ***Taki jest zwodzicielem i antychrystem***”.

Gdy się dokładnie przyjrzyć, to przy tych błędnych naukach chodzi tylko o Branhama i o to, co powiedział – ani razu o Jezusa Chrystusa albo o to, co mówi Biblia. Każda błędna nauka wywołała nowe podziały, a wszyscy powołują się na proroka. Przy tym wiele rzeczy źle zrozumieli, ponieważ nie sięgają po Biblię jako po pierwszy i ostatni autorytet. Samozwańczy kaznodzieje w ogóle nie myślą o tym, by te wypowiedzi porównać z Biblią. Brat Branham, który był przede wszystkim ewangelistą i prorokiem, w swej pokorze powtarzał ciągle, w sumie 21 razy: „Nie jestem nauczycielem...”, ale za to wypowiedział ostrzeżenie: „Nie przyjmujcie niczego, jeśli nie ma tego w Biblii”. Od ponad 60 lat tłumaczę jego kazania, znam je więc dobrze.

W kolejce modlitewnej widział w wizjach szczegóły dotyczące chorych stojących przed nim: Objawiane mu było, na co chorują, często także ich nazwisko, miejsce zamieszkania. W swojej służbie z darem widzenia mógł wielokrotnie powiedzieć: „TAK MÓWI PAN: Jesteś uzdrowiony”. Wiele razy uzdrowienie nastąpiło natychmiast. Dożyłem tego sam jako naoczny świadek w jego zgromadzeniach w 1955 roku w Niemczech oraz potem w Stanach Zjednoczonych. W naszym czasie powtórzyła się ta sama służba, jaką wykonywał nasz Pan (Jan 5, 19). Niech Bogu będą dzięki za jedyną w swym rodzaju służbę, której śmiałem dożyć osobiście!

Jednak jak starotestamentowe proroctwo zostało uporządkowane dopiero w ewangeliiach i listach Nowego Testamentu, tak teraz w poselstwie wszystkie nauki muszą zostać umieszczone w zgodnym z Pismem kontekstem. Jeśli brat Branham na przykład 258 razy cytuje Słowo z Zach. 14, 7: „... **a pod wieczór będzie światło**”, to dlatego, że po prostu było to dla niego tak ważne, że teraz, wieczorem dnia zbawienia, jeszcze raz zajaśniało pełne światło objawionego Słowa, zanim nadejdzie ciemna północ. Kto przeczyta cały rozdział, stwierdzi, że chodzi tam o **początek królewskiego panowania, gdy Bóg Pan postawi Swe stopy na Górze Oliwnej** (werset 4). W wersecie 9. czytamy: „**I będzie Pan królem całej ziemi. W owym dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie jego imię**”.

Tak samo jest z często cytowanym werselem z Łuk. 17, 30: „**Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi**”. Kto chce dokładnie wiedzieć, do czego naprawdę odnosi się werset 30., musi najpierw przeczytać werset 24: „*Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca nieba aż po drugi, tak będzie i Syn Człowieczy w dniu swoim*” i czytać aż do wersetu 36. **Prawdziwa odpowiedź jest zawsze tylko w Słowie**. W wersetach 34-36 jest wyraźnie napisane, co się wtedy stanie: „*Tej nocy dwaj będą na jednym łóżu, jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony. Dwie mleć będą na jednym miejscu, jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona*”. Kiedy to się stanie, wiemy wszyscy: przy zachwyceniu.

Objawienie 10 miało dla brata Branhama widocznie szczególne znaczenie. Powołał się na nie 86 razy. Jednak i tu trzeba czytać rozdział do końca, a także rozdział 11, by zobaczyć, gdzie dokładnie wszystko należy.

W marcu 1962 brat Branham miał tę znaną wizję dotyczącą pojawienia się nadnaturalnej chmury i zgromadzenia pokarmu. Mówił o tym na początku kazania z 1 kwietnia 1962.

W grudniu 1962 opowiedział mi, co pokazano i powiedziano mu w wizji: „Gdy miasto zacznie pomiary, by poszerzyć twoją ulicę, i położyć płot na trawniku, masz udać się do Arizony”.

W grudniu 1962 własnymi oczami widziałem płot na trawniku, a brat Branham powiedział mi: „Muszę się pakować i przeprowadzić z rodziną do Tucson w Arizonie”. Dlatego poprosił mnie, bym zamiast niego głosił w Los Angeles i w Oakland w Kalifornii.

24 kwietnia 1965 brat Branham opowiedział o tym, co wydarzyło się 28 lutego 1963, i jest to wszystkim znane: Nadciągnęła potężna burza, która ścięła czubki drzew, a trzęsienie ziemi wstrząsnęło całą okolicą, gdy rozległo się siedem potężnych grzmotów. Nad górą pojawiła się nadnaturalna chmura. Tam otrzymał polecenie powrotu do Jeffersonville, ponieważ miało nastąpić otwarcie siedmiu pieczęci. Ja sam widziałem później to miejsce, oddalone od Tucson o 40 mil, widziałem też ścięte czubki drzew i kamienie, które stoczyły się z góry.

Na to szczególne wydarzenie brat Branham powołał się także 24 marca 1963 w kazaniu o 7. pieczęci, gdy siedmiokrotnie uderzył pięścią w mównicę i powiedział: „Tych siedem grzmotów było tak potężnych!” Wielokrotnie wspominał tych siedem grzmotów, ponieważ rozbrzmiały w kontekście otwarcia pieczęci.

W kazaniach brata Branhama są też trudno zrozumiałe rzeczy o siedmiu grzmotach, trzecim pociągnięciu, wizji namiotu itd., jednak musimy to pozostawić i nie wolno nam tego przeinaczać ku naszej własnej zgubie. Powiedział to już Piotr o listach Pawła (2. Piotra 3, 16). Służba brata Branhama jest przeszłością, jednak poselstwo wskazuje nam drogę w teraźniejszość aż do powtórnego przyjścia Chrystusa.

Rozdziały Objawienia

Rzućmy jeszcze raz okiem na rozdziały Objawienia.

W **rozdziale 1** mamy wspaniałe wprowadzenie w Objawienie.

W **rozdziale 2 i 3** znajdujemy siedem listów do zboru, a w każdym zwyczajcy otrzymują obietnicę i ostrzeżenie: „*Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów*”.

W **rozdziale 4** głos z nieba woła do Jana: „*Wstąp tutaj, a pokażę ci, co się ma stać potem. I zaraz popadłem w zachwycenie. A oto tron stał w niebie, na tronie zaś **siedział ktoś***” (wersety 1-2). Rozdział 4 kończy się uwielbaniem 24 starców i czterech istot: „***Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało***” (w. 11).

Rozdział 5 zaczyna się tak: „*I widziałem w prawej dłoni tego, który siedział na tronie, księgę zapisaną wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami*”. Przechodzimy od razu do wersetu 5: „*A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy i może otworzyć księgę, i zerwać siedem jej pieczęci*”.

Przy otwarciu zapieczętowanej księgi rozlega się uwielbienie: „*I zaśpiewali nową pieśń tej treści: Godzien **jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu.** (...) A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokół tronu i postaci, i starców, a liczba ich wynosiła krocie tysięcy i tysiące tysięcy; **I mówili głosem donośnym: Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo***” (Obj. 5, 9 + 11-12).

Rozdział 6 zaczyna się następująco: „*I widziałem, jak Baranek zdjął pierwszą z siedmiu pieczęci i usłyszałem głos jednej z czterech*

postaci, donośny jak grzmot, mówiący: Chodź!” Możemy przeczytać, co się dzieje, gdy Baranek otwiera pierwsze cztery pieczęcie (wersety 1-8). W piątej pieczęci są ukazani żydowscy męczennicy wołający o zemstę. Gdy Baranek otwiera szóstą pieczęć, czytamy: „... powstało trzęsienie ziemi i słońce pociemniało jak czarny wór, a cały księżyc poczerwieniał jak krew. I gwiazdy niebieskie spadły na ziemię, podobnie jak drzewo figowe zrzuca figi swoje, gdy wiatr gwałtowny nim potrząśnie” (w. 12-13).

W **rozdziale 7** następuje jako pierwsze zapieczętowanie 144 000 z dwunastu pokoleń Izraela. Stanie się to po zachwyceniu podczas służby tych dwóch proroków.

Od wersetu 9 Jan widzi przed tronem niezliczony tłum ze wszystkich ludów i plemion, który przychodzi z wielkiego ucisku. Rozdział kończy się słowami: *„Ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu”* (w. 17).

W **rozdziale 8** Baranek otwiera 7. pieczęć i przez pół godziny w niebie panuje cisza. Potem siedmiu aniołów otrzymuje trąby: *„I widziałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, i dano im siedem trąb”* (w. 2).

W wersecie 6 czytamy: *„A owych siedmiu aniołów, mających siedem trąb, sposobilo się do tego, by zatrąbić”*.

Od wersetu 7 następuje opis, co wydarzy się na Ziemi podczas sądów trąb:

1. trąba –Obj. 8, 7:

Spali się jedna trzecia Ziemi.

2. trąba – Obj. 8, 8-9:

Jedna trzecia morza zamieni się w krew.

3. trąba – Obj. 8, 10-11:

Trzecia część wszystkich wód staje się gorzka.

4. trąba – Obj. 8, 12:

Trzecia część słońca, księżyca i gwiazd ciemnieje.

5. trąba – Obj. 9, 1-12:

Pięć miesięcy straszliwych plag na ludziach, którzy nie mają Bożej pieczęci.

6. trąba – Obj. 9, 13-21:

Wypuszczono czterech związanych nad Eufratem aniołów, którzy zabijają jedną trzecią ludzi.

W rozdziale 8 dowiadujemy się, co dzieje się na Ziemi podczas pierwszych czterech sądów aniołów trąb.

Rozdział 9, 1-12 pokazuje, jakie plagi spadną na ludzkość, gdy rozlegnie się dźwięk piątej trąby. Od wersetu 13 zaczyna się opis tego, co się wydarzy, gdy w trąbę zadmie szósty anioł.

W **rozdziale 10, 7** znajdujemy **zapowiedź** tego, co się stanie, gdy trąbić będzie siódmy anioł,

a w **Obj. 11, 15** **rzeczywisty rezultat**: *„I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków”*.

Wszystkie sądy trąb zostaną wylane na Ziemię w czasie ucisku, podczas ostatnich 3 ½ roku przed początkiem Tysiącletniego Królestwa, a na koniec jeszcze siedem czasów gniewu (Obj. 16). Na te 3 ½ roku obowiązuje Słowo: *„Nie wyrządzicie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich”* (Obj. 7, 3).

Kto ma uszy, niech słucha: Brat Branham powołał się na Obj. 10, 7 dokładnie 33 razy, ale za każdym razem mówił o „tajemnicach”.



W niedzielę wielkanocną, 22 kwietnia 2019, do Goianii w Brazylii przybyło na nabożeństwo wielu wierzących z całego kraju.



Zgromadzenie w Rumunii w sobotę, 22 czerwca 2019.



Zdjęcie z Zurychu z niedzieli, 28 lipca 2019.

Brat Branham stosował Obj. 10, 7 w odniesieniu do swojej służby, ponieważ był siódmym aniołem zboru, dzięki któremu zostały objawione wszystkie tajemnice od pierwszego do ostatniego rozdziału Biblii. Zostały nam objawione wszystkie tajemnice.

Obj. 10, 7 pozostaje jednak nadal w liczbie pojedynczej. Na tym polega różnica. „*Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża* (nie „wiele tajemnic”), *jak to zwiastował sługom swoim, prorokom*”. **Chrystus jest objawioną tajemnicą Bożą**: „*Aby pocieszone były ich serca, a oni połączeni w miłości zdążyli do wszelkiego bogactwa pełnego zrozumienia, do poznania tajemnicy Bożej, to jest Chrystusa, w którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania*” (Kol. 2, 2-3). Zasłona spoczywa jeszcze na Izraelu, ale potem również **Żydzi rozumieją tajemnicę Bożą w Chrystusie, która tym samym się dokona** (2. Kor. 3, 13-16; Zach. 12, 10).

Musimy czytać Obj. 10 z respektem. Musimy nadal trzymać się tego, że żadne proroctwo Pisma nie dopuszcza samowolnej interpretacji. Wszystko dzieje się w takiej kolejności, w jakiej jest napisane: Anioł Przymierza zstąpi i jako prawowity właściciel postawi Swe stopy na morzu i lądzie. Potem zaryczy jak Lew z pokolenia Judy: „*I krzyknął głosem donośnym jak ryk lwa. A na jego krzyk odezwowało się głośno siedem grzmotów. A gdy przebrzmiało siedem grzmotów, chciałem pisać; lecz usłyszałem głos z nieba mówiący: Zapieczętuj to, co powiedziało owych siedem grzmotów, a nie spisuj tego*” (Obj. 10, 3-4). Potem rozpocznie Swe królewskie panowanie.

Ważna wskazówka: W marcu 1963 brat Branham mówił o tym, co Jan widział i słyszał. Ale nic z tego w roku 1963 naprawdę się nie stało; objawiono mu tylko, co Jan spisał w najdrobniejszych szczegółach. To nam przekazał. Amen.

TAK MÓWI PAN w Swoim świętym słowie: Siedem grzmotów zabrzmi, gdy Pan zstąpi jako Anioł Przymierza.

Dopiero potem grzmoty się odezwą! Tak jest w boskim dokumencie wiecznego Testamentu. Wszystko, co w naszym czasie jest zwiastowane jako objawienie gromów, jest tylko kłamstwem i wprowadzaniem w błąd.

*„Anioł zaś, którego widziałem stojącego na morzu i na lądzie, podniósł prawą rękę swoją ku niebu i **poprzysiągł** na tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim, i ziemię, i to, co na niej, i morze, i to, co w nim, że to już długo nie potrwa, lecz w dniach, **kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża...**” (Obj. 10, 5-7).*

Wtedy wypełni się dla izraelskiego ludu przymierza druga część z Mal. 3, 1: *„Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie, to jest **anioł przymierza**, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie - mówi Pan Zastępów”*. U proroka Daniela jest przepowiedziane, że wtedy zostanie już tylko 3 ½ roku czasu: *„Wtedy usłyszałem, jak mąż obleczony w szatę lnianą, który stał nad wodami rzeki, podniósł prawicę i lewicę ku niebu i **przysięgał** na tego, który żyje wiecznie: **Będzie to trwało czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu, a gdy doszczętnie będzie zniszczona, wtedy się to wszystko spełni**” (Dan. 12, 7). Amen.*

Wypełnienie wypada dokładnie w połowie ostatniego tygodnia-lata (Dan. 9, 24-27). O, jak dokładne, jak kosztowne jest Boże święte Słowo!

Prorok i człowiek

Należy dokładnie powiedzieć: W tym dniu roku 1981, gdy w Jeffersonville w oparciu o Obj. 10, 7 oświadczone, że William Branham jest „**Bożym głosem**” – „**Voice of God**”, stało się to samo co w ogrodzie Eden. Jak często brat Branham podkreślał: To było tylko jedno słowo, które wąż dodał w rozmowie z Ewą, i nastąpił upadek w grzech! Tutaj jest to cały werset, który został niewłaściwie zinter-

pretowany. Teraz to, co jest napisane w Obj. 10, 7 zostało zastosowane do brata Branhama i tej interpretacji wierzą wszyscy, którzy gardzą Bożym Słowem.

William Branham był człowiekiem jak Elias i my wszyscy. Kto wierzy, że był głosem Boga, wierzy, że jest Bogiem – a to jest bluźnierstwem i bałwochwalstwem! Bożym głosem jest Boże Słowo, a nie śmiertelny człowiek!

Rzućmy okiem na ludzką stronę: Brat Branham lubił polować, chętnie łowił, przed kazaniem często opowiadał różne historie. Był mężem i ojcem. 21 kwietnia 1957 wskazał na początku kazania na swoją córkę Rebeccę i powiedział: „Tam siedzi moja mała dziewczynka. Pewnego dnia też będzie prorokinią”. Ale tutaj zabrakło tego tak mówi Pan. Córka żyła i zmarła, nie będąc prorokinią.

29 listopada 1959 brat Branham powiedział na początku swojego kazania: „Józefie, mój synu, jesteś prorokiem. To moja modlitwa”. Także tutaj brakuje tego tak mówi Pan. Bóg przecież nie obiecał w Swoim Słowie żadnego innego proroka – ani ósmego posłańca.

8 lipca 1962 brat Branham powiedział: „I tak czekam na ten wielki czas, gdy pojedę do Izraela, by zanieść im Ewangelię”.

11 lipca 1965 powiedział: „Moja służba w Afryce jeszcze się nie skończyła”.

15 sierpnia 1965 powiedział: „Jeszcze raz pojedę tą ścieżką...”.

27 listopada 1965 powiedział: „Nie umrę...” – i tylko miesiąc później, 24 grudnia 1965 został zabrany do domu!

On bardzo oczekiwał na działanie kończące dzieło Boże, jak i my dzisiaj, i połączył to z siedmioma gromami, „trzecim pociągnięciem” i wizją namiotu.

Można by podać całą listę wypowiedzi brata Branhama jako człowieka, które przez fałszywych nauczycieli są brane i szerzone jako to

„TAK MÓWI PAN”. Ale nam chodzi o to, co brat Branham zwiastował jako poselstwo ugruntowane na Słowie. Kto czyta lub słucha jego kazań, nie interpretując, wciąż jeszcze jest obficie błogosławiony.

Jednak ponieważ jesteśmy tak blisko końca, pszenica musi zostać oddzielona od plew. Wszyscy muszą podjąć decyzję, czy chcą wierzyć oryginalnemu Słowu, czy interpretacji.

Wypełnia się: „... *ponieważ nie przyjęli miłości prawdy (...) zsyła Bóg na nich ostry oblęd...*” (2. Tes. 2, 10-11).

Wróćmy raz jeszcze do cytatów, które podaliśmy na początku. **Brat Branham podkreślał, że nie on, ale poselstwo poprzedzi drugie przyjście Chrystusa.**

12 czerwca 1958 brat Branham powiedział do mnie podczas konferencji w Dallas, Teksas, na końcu rozmowy: „Bracie Frank, wróć się z tym poselstwem do Niemiec”.

15 stycznia 1963 powiedział: „Poselstwo przejdzie do innego narodu...”.

Brat Branham po otwarciu pieczęci nie głosił już przecież w żadnym innym kraju. Dopiero po jego pogrzebie w kwietniu 1966 poselstwo zostało zanesione na cały świat. Jednak właśnie temu faktowi zaprzeczają ci, którzy gardzą Bogiem.

Okazało się, że wszyscy, którzy wierzą błędnym naukom, odrzucają upoważnionego przez Boga nosiciela poselstwa. Biorą udział w zniesławianiu i oszczerstwach, które są szerzone od niszczącego uderzenia szatana w 1979 r. Także tu wąż zastosował tę samą metodę co u Ewy i zasiał wątpliwości odnośnie powołania: „Czy Pan naprawdę do niego mówił?” Tak, szatan wynalazł najgorsze oskarżenia wobec sługi Bożego, by zniszczyć zaufanie wierzących w boskie powołanie oraz lokalny zbor. Wszyscy zwiedzeni wierzą szatańskim kłamstwom. Nie wierzą, że Pan naprawdę mówił do Swojego sługi i darował mu wskazówki przed, a także po 1979 roku.

Niechby wierny Pan darował łaskę, by wszyscy zbłądzeni po 40 latach wędrówki na pustyni znaleźli drogę powrotną i byśmy wspólnie z łaski dożyli naszego przygotowania we wierze i posłuszeństwie. Tutaj okazuje się prawdą, że wybrani nie mogą zostać zwiedzeni. Głupie panny przyjdą dopiero, gdy spadnie późny deszcz i Bóg Pan potwierdzi Słowo wśród mądrych panien. Wtedy powiedzą: „Dajcie nam z waszego oleju”. Ale wtedy będzie już za późno. Będą stać na zewnątrz przed zamkniętymi drzwiami i pukać. Jeszcze obowiązuje Słowo: „*DZIŚ, JEŚLI GŁOS JEGO USŁYSZYCIE...!*” (Hebr. 3, 8-9). Nie zatwardzajcie waszych serc, gdy Bóg mówi!

Świadectwo sługi Bożego

„My jesteśmy z Boga; kto zna Boga, słucha nas, kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Po tym poznamy ducha prawdy i ducha fałszu” (1. Jana 4, 6).

Bóg ustanowił w Swoim zborze pięć służb: „*I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami*” (Ef. 4, 11).

Jednak jeśli chodzi o zlecenie, które jest połączone z planem zbawienia, jest napisane słowo „sługa”. Nawet nasz Pan i Zbawiciel został określony jako „sługa”.

*„Oto **sługa** mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo”* (Iz. 42, 1).

*„Za mękę swojej duszy ujrzy światło i jego poznaniem się nasyci. Sprawiedliwy mój **sługa** wielu usprawiedliwi i sam ich winy poniesie”* (Iz. 53, 11).

„*Oto **sluga** mój, którego wybrałem, umiłowany mój, w którym moja dusza ma upodobanie. Złożę na niego Ducha mego, a On obwieści narodom sąd*” (Mat. 12, 18).

Prorocy również byli nazywani „sługami”: „*Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim **slugom**, prorokom*” (Amos 3, 7).

Paweł jako powołany apostoł od razu w pierwszym liście przedstawia się jako „sługa”: „*Paweł, **sluga** Jezusa Chrystusa, powołany na apostoła, wyznaczony do zwiastowania ewangelii Bożej*” (Rzym. 1, 1).

Także apostołowie Piotr, Jakub i Juda, brat Jakuba, przedstawiają się jako słudzy:

„*Jakub, **sluga** Boga i Pana Jezusa Chrystusa...*” (Jak. 1, 1).

„*Szymon Piotr, **sluga** i apostoł Jezusa Chrystusa...*” (2. Piotra 1, 1).

„*Juda, **sluga** Jezusa Chrystusa...*” (Juda 1).

Wielokrotnie składałem świadectwo o nadnaturalnych przeżyciach, które wierny Pan darował mi z łaski od 1962 roku. Bezpośrednio przy moim powołaniu w poniedziałek, 2 kwietnia 1962, Pan trzykrotnie przemówił do mnie z użyciem sformułowania „Mój sługo”:

„**Mój sługo**, twój czas dla tego miasta wkrótce się skończy. Poślę cię do innych miast, byś zwiastował Moje Słowo...”

„**Mój sługo**, nadejdzie czas, gdy będą cię słuchać...”

I: „**Mój sługo**, nie zakładaj lokalnych zborów i nie wydawaj śpiewnika...”

Oba pojęcia „**sluga**” i „**posyłać**” mają przy powołaniu kolosalne znaczenie.

Także podczas innych przeżyć, gdy Pan udzielał mi wskazówek, za każdym razem zwracał się do mnie „**Mój sługo**”. Jedno z najważniejszych przeżyć dla mnie było to, co powiedział mi wierny Pan w niedzielę, 19 września 1976: „**Mój sługo**, przeznaczyłem cię zgodnie z Mat. 24, 45-47 do rozdzielania pokarmu we właściwym czasie”. Nigdy wcześniej nie zwróciłem świadomie uwagi na to miejsce Pisma: „**Kto więc jest tym sługą wiernym i roztroprnym, którego pan postawił nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm o właściwej porze? Szczęśliwy ów sługa, którego pan jego, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad całym mieniem swoim**”.

Teraz zrozumiałem w pełni znaczenie tego, co między innymi powiedział mi brat Branham 3 grudnia 1962: „Bracie Frank, poczekaj z rozdzielaniem pokarmu, aż otrzymasz przynależną resztę”. Już od września 1958 otrzymywaliśmy jego kazania nagrane na kasety. 24 marca 1963, zaraz na początku kazania o siódmej pieczęci, powiedział: „**Jeśli przypominacie sobie wizję, którą miałem przed rokiem, że na tym miejscu zostanie zgromadzony pokarm...**” i na koniec: „**Teraz pokarm został zgromadzony**”. Przetłumaczyłem kazania brata Branhama na język niemiecki i w minionych 54 latach od odejścia proroka podawałem dalej duchowy pokarm, który zgromadził brat Branham, ogółowi czeladzi. Stół Pana jest obficie zastawiony.

Także gdy Pan wezwał mnie w marcu 1980 w Marsylii do przeczytania 2. Tym. 4, 1-5, zwrócił się do mnie „**Mój sługo**”. Natychmiast wziąłem Biblię i czytałem, jak mi nakazano: „**Zaklinam cię tedy przed Bogiem i Chrystusem Jezusem, który będzie sądził żywych i umarłych (...): *Głoś Słowo*, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczaniem. Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce, i odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom. **Ale ty bądź czujny we wszystkim, cierp, wykonuj pracę****”.

ewangelisty, pełnij rzetelnie służbę swoją”. Tak jak On przeznaczył mnie do przekazywania duchowego pokarmu, tak muszę na Jego zlecenie bezkompromisowo zwiastować Jego drogie i święte Słowo. Ta służba jest biblijna, jak i służba brata Branhama, i jest nierozdzielnie połączona z jego historyczno-zbawiennym zleceniem.

Niechby wszyscy pojęli, że poważne słowa, które Paweł skierował w 2. Tym. 4, 1-3 do Tymoteusza, obowiązują również dzisiaj wszystkich, którzy głoszą Boże Słowo.

Nie ja, ale sam Pan wielokrotnie składał świadectwo. Kto odrzuca służbę wiernego sługi (Mat. 24, 45-47), będzie słuchał interpretacji głupiego sługi (Mat. 24, 48-51). Najpierw Pan sieje dobre nasienie, jednak zaraz po Nim przychodzi wróg i sieje złe nasienie (Mat. 13, 24-25 i 37-39).

Wszechmocny, wszechwiedzący Bóg wszystko wspaniale uporządkował. Teraz się pokazuje, kim i czym jesteśmy. Głupie panny będą wierzyć interpretacjom i będą szły za człowiekiem. Mądre panny cieszą się z kontynuacji służby i wierzą tylko temu, co jest napisane w Słowie, ponieważ są biblijną oblubienicą Słowa.

Dlatego nasz Pan powiedział: *„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto przyjmuje tego, kogo poślę, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, kto mnie posłał”* (Jan 13, 20). Kto przyjmuje posłańca, uzyskuje połączenie z Bogiem; kto go odrzuca, błądzi. Tak jak brat Branham wypełnił swoje zlecenie jako prawdziwy sługa i prorok Boży, tak i ja wypełniłem zlecenie jako sługa Chrystusa, jako posłaniec i to po krańce Ziemi. Także ja jestem tylko człowiekiem i, jak powiedział o sobie brat Branham, „wybawionym z łaski grzesznikiem”. Jednak dzięki nauczającej służbie, którą dał mi wierny Pan, wszystko zostało biblijnie uporządkowane. Teraz chodzi o to, by mieć udział w tym, co Bóg obecnie czyni.

Kończę ten rozdział Słowem z Tyt. 1, 2-3: *„W nadziei żywota wiecznego, przyobiecanego przed dawnymi wiekami przez praw-*

domownego Boga, a objawionego we właściwym czasie w Słowie zwiastowania, które zostało mi powierzone z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego”.

„Zgromadź Mi Mój lud!”

*Ze wschodu i z zachodu,
Z północy i południa
przychodzą ze wszystkich ziem...*

Z wielką wdzięcznością patrzę na wszystkie te lata, kiedy mogłem odbywać moje comiesięczne podróże misyjne i głosić w wielu miastach w 165 krajach świata. Odkąd ukończyłem 85. rok życia, zauważam, że już tak nie może być, ponieważ wszystko osłabło: wzrok, słuch, chód; ucierpiało całe ciało.

Zrobiłem, co Pan mi nakazał. Od odejścia brata Branhama niosłem poselstwo na cały świat, braciom usługującym i wszystkim wierzącym podawałem do dyspozycji zgromadzony duchowy pokarm. Już w roku 1963, zaraz po tym jak brat Branham głosił o siedmiu pieczęciach, zostałem pokierowany by pisać i publikować to, co stało się dla mnie ważne w Słowie Bożym. W ciągu tych wszystkich lat napisałem odręcznie ponad 3000 stron manuskryptu, które potem wydrukowano jako broszury, książki i okólniki. Tak jak apostołowie uporządkowali w Nowym Testamencie wiele wypowiedzi ze Starego Testamentu, tak i ja mogłem zaszerzować w Słowie wszystkie cytaty brata Branhama, także te trudno zrozumiałe. Bogu niech będą za to dzięki.

Nawet jeśli nie mogę już tak podróżować jak w minionych dziesięcioleciach, Bóg Pan zatroszczył się o to, by wszyscy wierzący na całym świecie mieli udział w zwiastowaniu. Tak więc zgromadzenia, które mają miejsce w każdy pierwszy weekend miesiąca tutaj w Centrum Misyjnym, są transmitowane na żywo przez Internet w 15 różnych językach na cały świat. Przez nawet 10.000 podłączeń

pojedynczy wierzący, rodziny i całe zbory na wszystkich kontynentach śledzą ich przebieg. Wszystkie kazania możemy o każdej porze odtworzyć także na naszej stronie *freie-volksmission.de* i na naszym kanale YouTube „FreieVolksmission”.

Zgromadzenia w ostatnią niedzielę miesiąca w Zurychu i w każdy pierwszy weekend w Centrum Misyjnym w Krefeld cieszą się zawsze dużą frekwencją. Gdy weźmiemy tu pod uwagę wszystkie pomieszczenia, salę, balkon, jadalnię, pomieszczenia dla matek i pokój szkoły niedzielnej, otrzymamy 1130 miejsc siedzących, które w pierwsze weekendy prawie wszystkie są zajęte. Amos 8, 11 wypełnia się przed naszymi oczami: *„Oto idą dni - mówi Wszechmogący Pan - że ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz **śluchania słów Pana**”*.

Bóg zatroszczył się o wszystko: o działkę wielkości 10.000m², na której mogliśmy wznieść Dom Boży, budynki misyjne, budynek drukarni i wysyłki. Wjazd i wyjazd są otwarte w dzień i w nocy. Ani razu w ciągu 60 lat nie przedstawiliśmy jakiegoś programu i nie prosiliśmy o datki. Ani razu nie zbieraliśmy ofiary albo dziesięciny. Od początku do teraz wszystkie broszury, książki, płyty CD i DVD są wysyłane nieodpłatnie.

Przy tej okazji chciałbym ze serca podziękować wszystkim braciom i siostram, którzy wiernie wspierają dzieło Boże. Jedni wrzucają swoje dary do skrzynki ofiarnej, inni przelewają na konta misyjne. Wszystkim jeszcze raz dziękuję szczególnie w imieniu Pana Jezusa Chrystusa.

Fakt, że wierzący przyjeżdżają z całej Europy i innych krajów, świadczy o tym, że wybrani stawiają Królestwo Boże na pierwszym miejscu i przybywają z pragnieniem, by na nowo dożyć Boga. Tak, stanie się, że Pan dokona Swego dzieła poprzez potężne działanie Ducha. Wierzmy, że wkrótce wypełni się to, co jest napisane u Rzym. 9, 28: *„**Bo Pan wykona wyrok, rychło i w krótkim czasie na ziemi**”*. JEMU niech będzie wszelka cześć.

Moją modlitwą jest, by oblubienica Baranka, która dzięki poselstwu na ten czas została wywołana, oddzielona, oczyszczona i uświęcona, została zapieczętowana Duchem Świętym, jak jest napisane: „*W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym*” (Ef. 1, 13).

Wypełni się: „*Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpi wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się*” (Obj. 19, 7).

„*A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota*” (Obj. 22, 17). Amen.

Działający z polecenia Bożego

A handwritten signature in black ink, reading "Br. Frank". The signature is written in a cursive, flowing style with a long horizontal stroke extending to the right.

E-Mail: volksmission@gmx.de

Homepage: <http://www.freie-volksmission.de>

Powielanie i kopiowanie tylko za zgodą wydawcy.